

8/1968zach

otto axel

III

Związek Polskich
Artystów Plastyków
Centralne Biuro
Wystaw Artystycznych

marzec 1968

STAXER

malarstwo

Projekt ekspozycji: Otto Axer
Projekt plakatu: Hubert Hilscher
Opracowanie graficzne katalogu: Stefan Bernaciński
Redakcja katalogu: Barbara Mitschein (CBWA)
Zdjęcia: Pracownia Fotograficzna CBWA — Wiesława Rolke
Redakcja techniczna: Jan Heydrich (CBWA)



OTTO AXER, Warszawa

Syn muzyka z Przemyśla.
Ukończył studia malarskie w krakowskiej
Akademii Sztuk Pięknych
następnie do 1931 r. kontynuował naukę w Paryżu.
Wystawiał: Kraków 1929, 1930; Bruksela 1930;
Szwecja 1931; Warszawa IPS 1933; Lwów 1934—1936.
Obecna wystawa jest pierwszą po wojnie.

Jest to malarstwo kameralne. Tematem — będzie w nim najczęściej martwa natura, akt; nigdy niemal — pejzaż, zwłaszcza rozległy, z tych, które nazywają majestatycznymi. Jeśli pojawia się człowiek lub ptak — nie znaczy wcale, że mamy do czynienia ze sceną figuralną: figura ludzka — to czasem lalka z teatru marionetek, również ptak bywa tutaj nieprawdziwy, podwójnie nieprawdziwy: namalowany na wspomnienie sztucznego ptaka. Malarstwo Otto Axera powstaje z wyobraźni, z pamięci. Obserwacja natury nie ma w nim wielkiego udziału; artysta nie kopiuje — w żadnej formie — rzeczywistości widzialnej, konstruuje nową rzeczywistość, inscenizuje, stwarza własne układy rzeczy i postaci, gdzie elementy piętrzą się, narastają, zachodzą na siebie, wtapiają w tło, w przestrzeń niejednorodną zresztą, pozbawioną elementów iluzyjności, fałszywej głębi. Przestrzeń nie tworzy tutaj — jak mówiono o renesansowej perspektywie — pomostu między przedmiotami; w fizycznym sensie słowa częścię dzieli się niż łączy. Dopiero w pozafizycznym, pozalogicznym nawet znaczeniu — zespala wszystko co znajduje się na płaszczyźnie obrazu. Dałoby się ją porównać do symbolicznej przestrzeni malarstwa średniowiecznego. Przedmioty opierają się często o płaskie, twarde tło, niejednokrotnie założone jaskrawym kolorem, tło niewątpliwie umowne. Stanowi ono wyzwanie wobec całej kapistowskiej kultury malarskiej, wobec wszystkich przyzwyczajęń piktoralnych koloryzmu. Surowością swej materii obrazy Otto Axera zbliżają się ku ekspresjonizmowi, ku sztuce gwałtownego wyrazu; koloru używa artysta dla jego wartości emocjonalnych, źródło światła nigdy nie znajduje się poza przedmiotami, lecz jakby w samych przedmiotach, plamach barwnych, w farbie. Jest to malarstwo nasycone barwą — a jednocześnie wolne od wszelkiej krzykliwości, podobnie gest figury ludzkiej nie ma tu nic z retoryki, jest powściągliwy, spokojny. O wszystkim — decyduje forma, jej klimat, jej charakter. Figury podobne są do marionetek, twarze — do masek, przedmioty — do rekwizytów teatralnych. Nie znaczy to bynajmniej, by obrazy te miały cokolwiek wspólnego z projektami scenograficznymi. Chodzi raczej o samą atmosferę teatru, o fascynację przebraniem, utudą. Warto przypomnieć, że podobne urzeczenia pojawiały się już w malarstwie europejskim niejednokrotnie, zwłaszcza w okresie symbolizmu — u malarzy takich jak Ensor, Nolde, Wojtkiewicz. Warto też zwrócić uwagę, że Otto Axer, człowiek teatru, posiada



niewątpliwie wyobraźnię ukształtowaną przez teatr — pogranicze rzeczywistego przeżycia i udania, prawdy i konwencji. Nie jest to malarstwo, którego sens odczytać by można od razu; sztuczności — wydać się mogą początkowo niezamierzone, surowość materii — niezręczna. Zwłaszcza, że malarz do kameralnego świata swych obrazów wprowadza motywy pozornie dekoracyjne i widowiskowe, zbija z tropu szerokimi płaszczyznami oranżów i fioletów. Nie korzysta z utartych znaków intymności, z przyćmionych świateł, delikatnych mgieł. Refleksja, gra skojarzeń, dotyczą tu motywów jednocześnie agresywnych i subtelnych, dotyczą krzykliwej transpozycji najcichszych i najgłębszych dramatów, uczuć, wrażeń.



W malarskiej biografii Ottona Axera uderzają mnie nade wszystko dwa fakty na które chciałbym tu zwrócić uwagę. Sądę, że i po tej wystawie nie wszyscy, nawet ci którzy ją obejrzą wiedzieć będą, że Otto Axer malował zawsze. Artysta wywodzi się z Akademii krakowskiej. Zaraz po studiach jął się on scenografii. Debiutował w rodzinnym Przemysłu, w do dziś aktywnym „Fredreum”. Wcześniej związał się z Schillerem, to zaprowadziło go po wojnie do Teatru Polskiego. Każdy wie, że działalność jego nie ogranicza się do tej jednej sceny (czy raczej do dwóch scen tego teatru). Wie to każdy, gdyż scenografia Axera to ogromny już szmat roboty, to odrębny przy tym styl. Ale Axer po Akademii nie przestał równocześnie żyć malarstwem ani malować. Wystawiał parokrotnie przed wojną, prace jego z tego okresu w większości musiały poginać, to i owo dałoby się pewnie odszukać. Artysta jednak tego nie podjął. Jak wielu wówczas malarzy szlak studyjny Axera — już po Akademii — wiódł do Paryża. Wtajemniczał go w Paryż, w „Szkolę Paryską” — podobnie jak Kapistów — Pankiewicz. I otóż tu notujemy pierwszy z faktów o których chciałem mówić. Ten szlak Kraków—Paryż przemierzony wraz z Pankiewiczem powinien by prowadzić w pobliże Kapistów, ku malarstwu do skrajnie posuniętej analizy barwnej. Stało się tym czasem inaczej. Widzimy tu wprawdzie pokrewną kulturę koloru, jednakże w pracach, które otwierają tę wystawę bryła jest przed kolorem i światłem, widać w nich niemal obsesję bryły. To co rozwija się w następstwie, jest analizą bryły, jest jej dramatyzacją i dynamizacją, pozostaje więc w tym samym kręgu problemów. Można by wskazać inne jeszcze różnice. Nie jest więc Axer — jak polscy koloryści — malarzem natury. Nie maluje pejzażu, portretów, kwiatów. Nie ma też u niego ładów rodzajowości. Z biegiem lat coraz bardziej uwidacznia się w jego pracach teatr malarski. Mamy tu świat budowany, kreowany z powtarzających się zresztą elementów, wśród których występuje i człowiek, ale jest to człowiek w sytuacji, w pozie wyznaczonej mu przez artystę. Przeważają układy niespotykane lub niepowszednie.



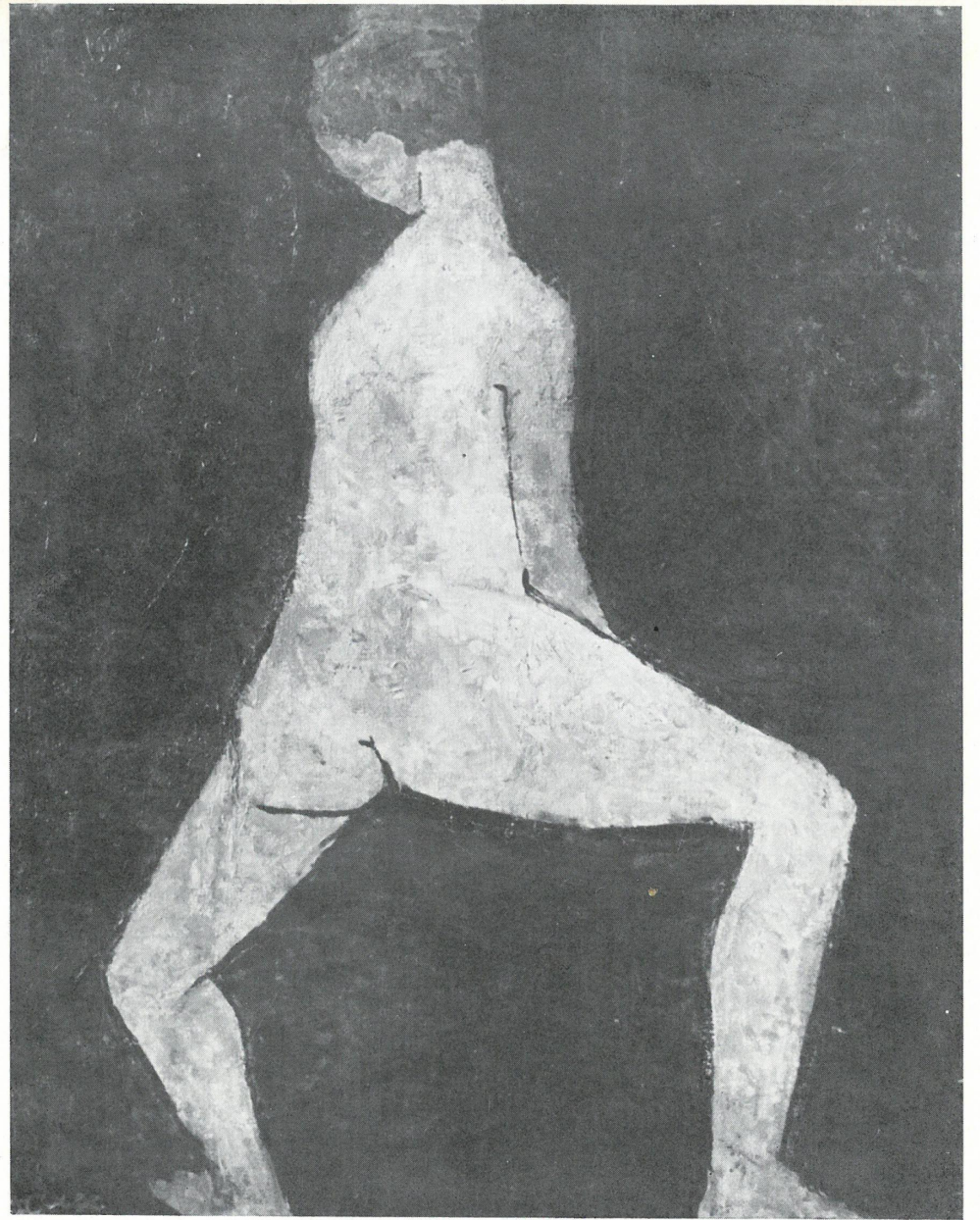
Czy odbija się w tym wpływ myślenia w kategoriach sceny? Nie umiem odpowiedzieć. W każdym wypadku stanowi to o rysach indywidualnych Axera — malarza.

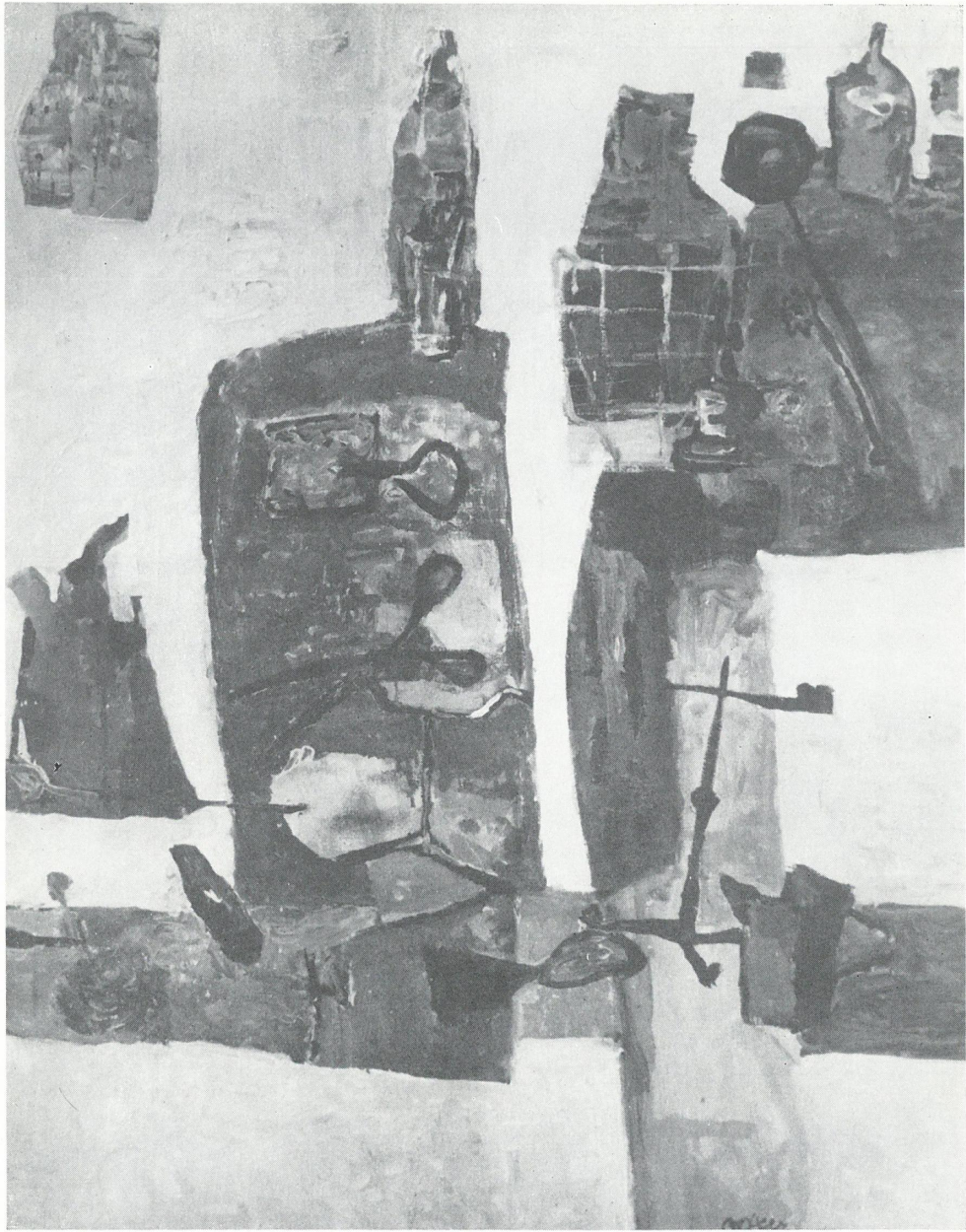
Fakt drugi na który chciałbym wskazać to dwadzieścia dalszych lat pracy malarskiej prowadzonej w całkowitym niemal ukryciu. Jedno czy dwa płótna pokazane publicznie w okresie powojennym, mniej niż dziesiątka osób zapraszanych do pracowni — oto wszystkie kontakty z „widzem i krytykiem”.

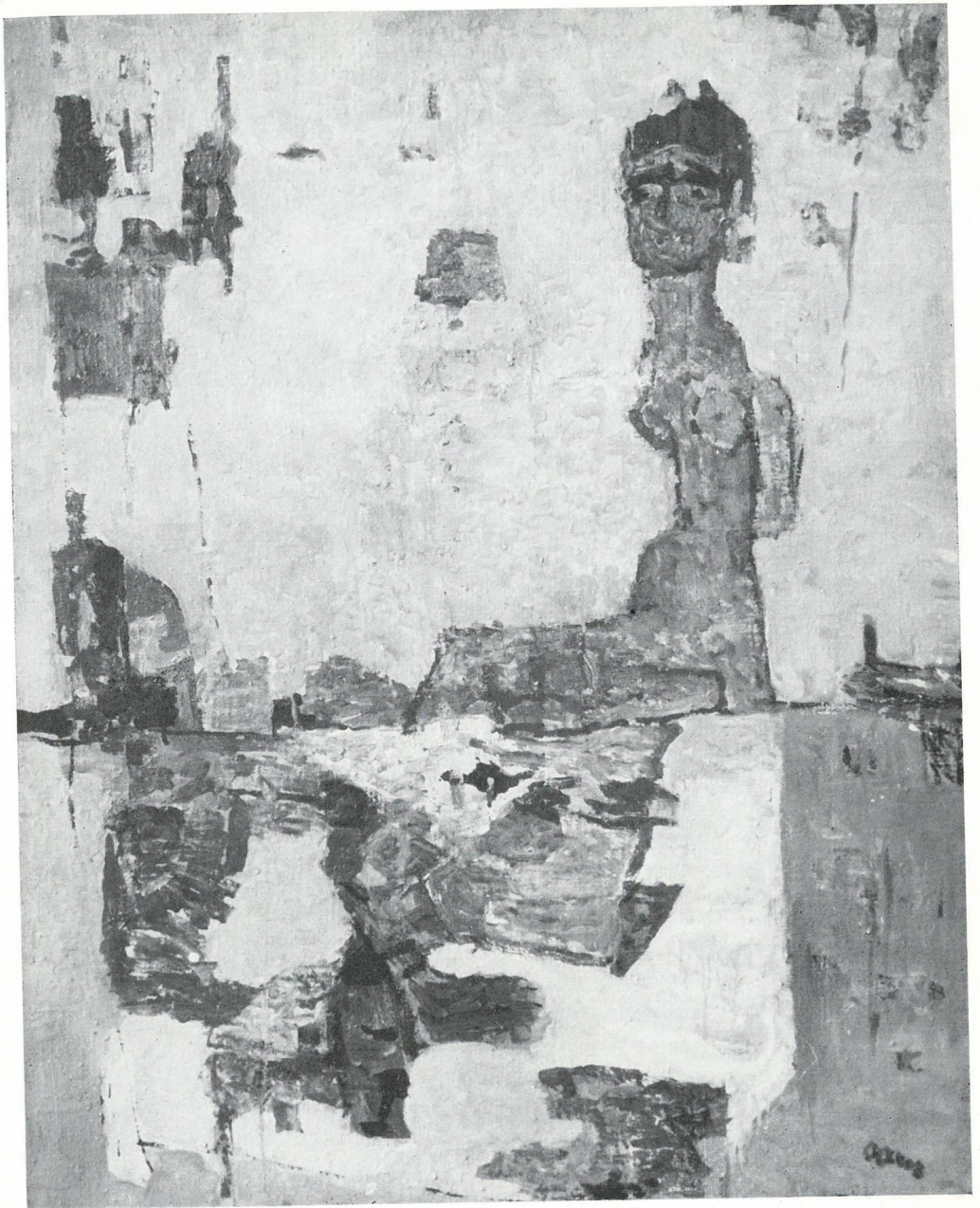
Przejdę do sedna sprawy. Znany, wybitny scenograf urządza retrospektywę, nie znanej praktycznie twórczości malarskiej, urządza wystawę świetnego dorobku, który powstawał równoległe do całej jego drogi wiodącej przez teatr. Co w tym jest bardziej do podziwiania: dzieło samo czy ten niemal niewiarygodny trud dziesięcioleci, niewiarygodny, bo kontynuowany z zapamiętaniem a bez tych tak potrzebnych podniet jak ocena publiczności, odzew krytyki? Jest w tym coś, co sprzeciwia się zgiełkowi, łatwiznie, dążeniu do szybkiego uzyskania poklasku — sprawom coraz bardziej dziś dokuczliwym.

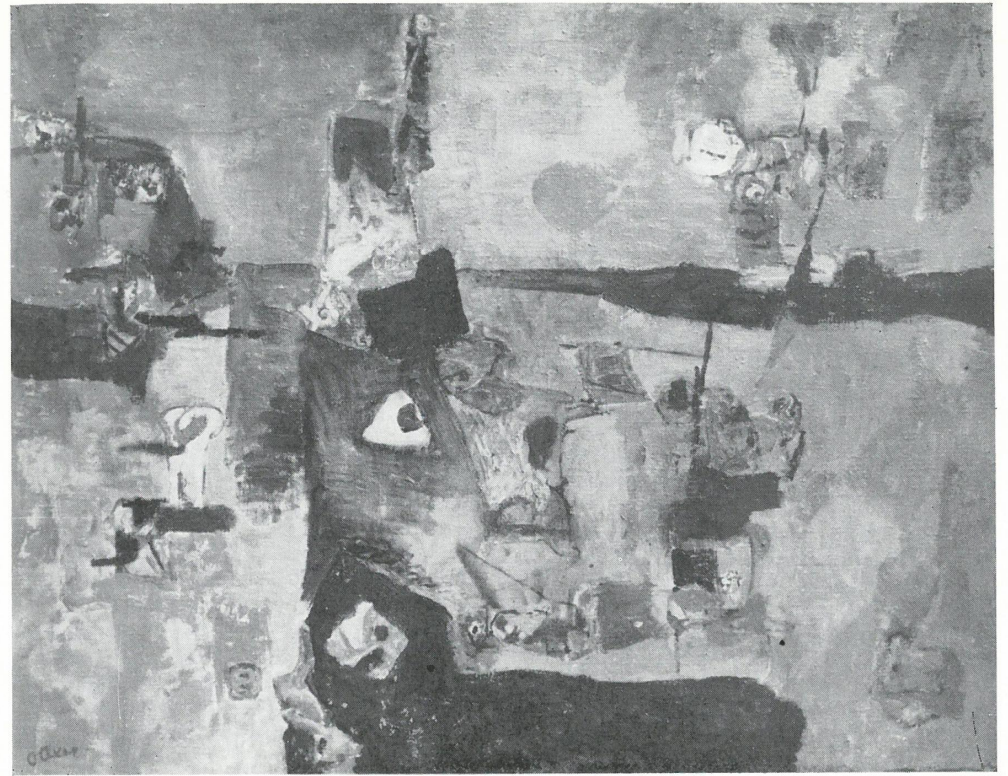
SPIS PRAC

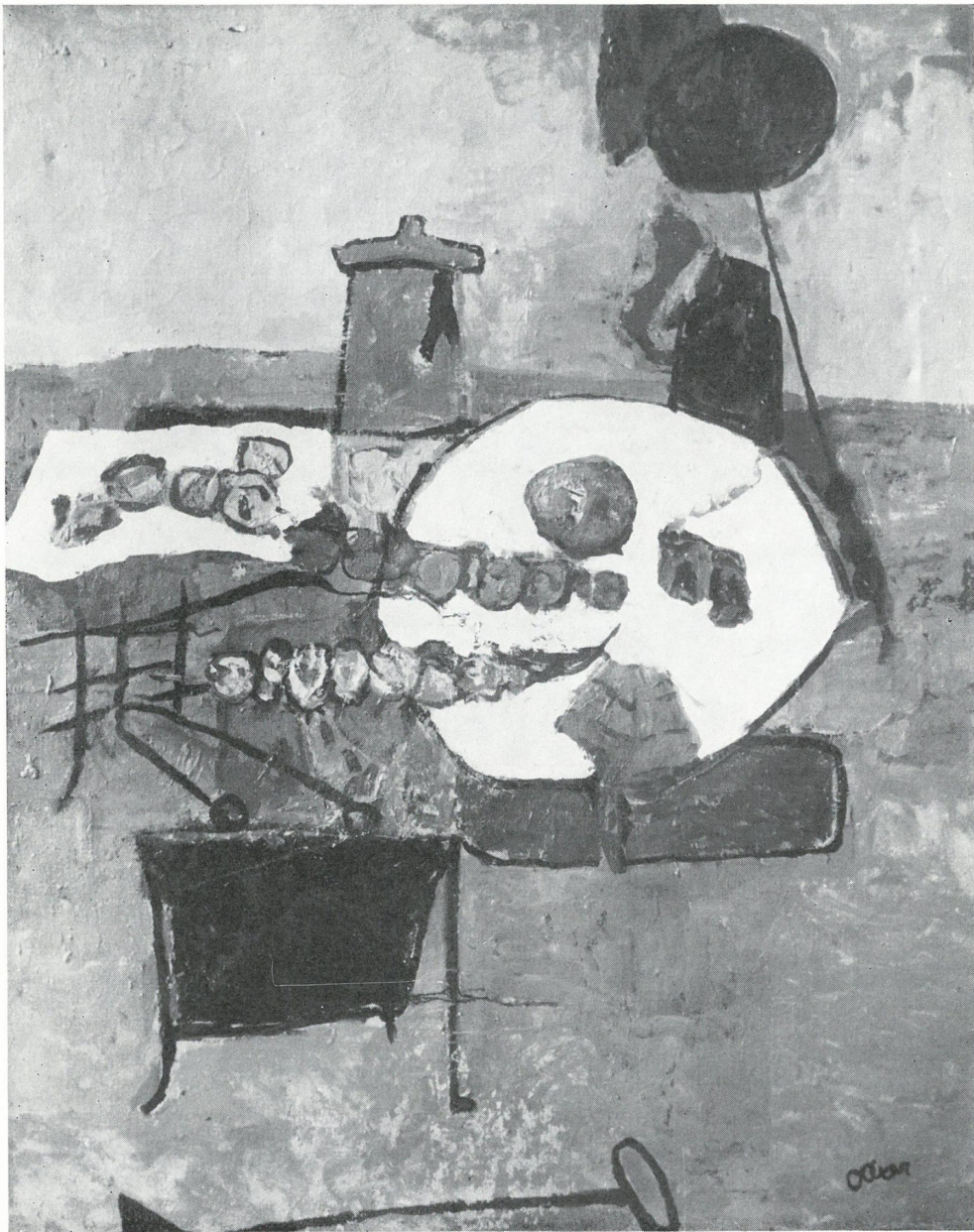
- 1 Akt 1958 olej 73 × 92
- 2 Akty w pejzażu 1959 olej 73 × 92
- 3 Wnętrze — dziewczyny 1960 olej 73 × 92
- 4 Jarzyny 1960 olej 73 × 92
- 5 Studium aktu I 1960 olej 73 × 92
- 6 Martwa natura z lampą 1960 olej 92 × 73
- 7 Studium aktu II 1960 olej 73 × 92
- 8 Akt 1960 olej 92 × 73
- 9 Ryby 1961 olej 73 × 92
- 10 Wnętrze 1961 olej 73 × 92
- 11 Studium aktu 1961 olej 73 × 92
- 12 Dziewczyna z kanarkiem 1962 olej 73 × 92
- 13 Studium aktu 1962 olej 73 × 92
- 14 Draperia 1963 olej 73 × 92
- 15 Akt I 1964 olej 73 × 92
- 16 Akt II 1964 olej 73 × 92
- 17 Akt z ptakiem 1964 olej 73 × 92
- 18 Rekwizyty 1965 olej 92 × 73
- 19 Wnętrze 1965 olej 73 × 92
- 20 Ptaki I 1965 olej 73 × 92
- 21 Ptaki II 1965 olej 73 × 92
- 22 Ptaki III 1965 olej 73 × 92
- 23 Dziewczyna 1965 olej 73 × 92
- 24 Studium 1965 olej 73 × 92
- 25 Studium dziewczyny 1965 olej 73 × 92
- 26 Akt na czerwonym tle 1965 olej 73 × 92
- 27 Jarzyny 1965 olej 73 × 92
- 28 Wnętrze z dziewczyną 1965 olej 73 × 92
- 29 Półakt z ptakiem 1965 olej 73 × 92
- 30 Pajac 1966 olej 92 × 73
- 31 Dziewczęta z rybą 1966 olej 92 × 73
- 32 Żelaziwo 1966 olej 92 × 73
- 33 Kukły 1966 olej 73 × 92
- 34 Wnętrze z dziewczyną 1966 olej 92 × 73
- 35 Biała pończocha 1966 olej 92 × 73
- 36 Martwa natura I 1966 olej 73 × 92
- 37 Lalki 1966 olej 73 × 92
- 38 Dziewczęta 1966 olej 73 × 92
- 39 Leżąca dziewczyna 1966 olej 73 × 92
- 40 Martwa natura II 1966 olej 73 × 92
- 41 Wnętrze z parasolem 1966 olej 73 × 92
- 42 Martwa natura III 1966 olej 73 × 92
- 43 Ptaki IV 1966 olej 73 × 92
- 44 Arlekin 1966 olej 73 × 92
- 45 Akt z ptakami 1966 olej 73 × 92
- 46 Martwa natura IV 1966 olej 73 × 92
- 47 Akt 1966 olej 73 × 92
- 48 Pejzaż 1967 olej 73 × 92
- 49 Ruszty 1967 olej 92 × 73
- 50 Manekin 1967 olej 92 × 73
- 51 Kompozycja I 1967 olej 73 × 92
- 52 Kompozycja II 1967 olej 92 × 73
- 53 Kompozycja III 1967 olej 92 × 73
- 54 Studium aktu 1967 olej 92 × 73
- 55 Figuryнки 1967 olej 73 × 92
- 56 Ptaki-draperie 1967 olej 73 × 92
- 57 Kompozycja IV 1967 olej 73 × 92
- 58 Manekin z rybami 1967 olej 73 × 92
- 59 Akt 1967 olej 73 × 92
- 60 Butelki 1967 olej 73 × 92
- 61 Kompozycja V 1967 olej 73 × 92
- 62 Kompozycja VI 1967 olej 73 × 92
- 63 Kompozycja VII 1967 olej 73 × 92
- 64 Kompozycja VIII 1967 olej 73 × 92
- 65 Kompozycja IX 1967 olej 73 × 92













52 Kompozycja II



53 Kompozycja III



